

Dlaczego bronimy Bazaru Różyckiego

Organizując w 2002 roku obchody 101 lat istnienia Bazaru Różyckiego, Stowarzyszenie Kupców Warszawskich Bazaru Różyckiego, w hasłach do obchodów rocznicowych napisało:

"Bazar Różyckiego 101 lat,
Tu bije serce Pragi,
Zabytek Starej Pragi - ostoja jej folkloru,
świadek historii Warszawy. "

Zaskakująco żywa reakcja mieszkańców Warszawy na te rocznicowe obchody, powszechność zainteresowania społeczeństwa, prasy, radia i telewizji wykazały, że tu bije serce Warszawy, nie tylko Pragi. Wojenne i powojenne losy Stolicy sprawiły, że właśnie Praga, właśnie Bazar stały się chyba ostatnią ostoją folkloru warszawskiego. Tu można jeszcze spotkać się z żywą obyczajowością i gwarą warszawską. Zainteresowanie obchodami rocznicowymi Bazaru Różyckiego, wykazało jak duże jest zainteresowanie społeczne zachowaniem, restauracją i rewitalizacją tej ocalałej enklawy miasta z ciągle żywą zabudową XIX wieczną i wcześniejszą. Obchody rocznicy Bazaru Różyckiego przypomniały jego historię i przez lata utrwalone miejsce w Warszawie. Pokazały także zachowane jeszcze piękno Starej Pragi, tego ciągle żywego, autentycznego kompleksu zabytkowego. Podjęte prace nad ratowaniem substancji zabytkowej Starej Pragi, spotykają się z powszechną, głęboką aprobatą społeczną. Nie jest przy tym możliwe wyobrażenie sobie rewaloryzacji i rewitalizacji Starej Pragi bez Bazaru Różyckiego, tętniącego handlem i usługami.

W wyniku społecznych dyskusji w toku obchodów rocznicowych, utworzone zostało Stowarzyszenie Przyjaciół Bazaru Różyckiego, stawiające sobie za cel wspieranie zachowania Bazaru Różyckiego, przy jego niezbędnej modernizacji i unowocześnieniu, jako żywego, czynnego, ostatniego już bastionu Starej Warszawy - Starej Pragi. Stowarzyszenie Przyjaciół Bazaru działa w powiązaniu - przyporządkowaniu z Towarzystwem Przyjaciół Pragi, przy jedności przyświecających celów. Oddaje to nierozdzielny węzeł Starej Pragi z Bazarem Różyckiego. Dlatego więc bronimy Bazaru Różyckiego, a działanie nasze znajduje wielorakie uzasadnienie.

Przede wszystkim w zabytkowej strukturze i zabudowie miasta należy uratować wszystko to co jest możliwe do uratowania. W koncepcjach odbudowy Warszawy, w dążeniach do nowych rozwiązań, nonszalancko burzono to co zostało jeszcze do uratowania śladowo uratowano kilka kamienic na Ul. Marszałkowskiej, której zabudowa stanowiła wizytówkę polskiej architektury przełomu XIX i XX wieku. Podobnie postępowano w całej lewobrzeżnej Warszawie. Zainteresowanych odsyłam do pracy Jerzego S. Majewskiego i Tomasza Markiewicza - "Warszawa nie odbudowana" /Wyd. DiG W-wa 1998/. Dzisiaj perełki - architektury „XIX i początków XX wieku są do uratowania na Starej Pradze. Tu mamy też stare obiekty wojskowe, magazynowe, przemysłowe, w tym-budowane z wytwarzanej na Pradze cegły fortecznej. Jak chyba żadna z dzielnic warszawskich, Praga była też miejscem współżycia wielu narodowości i wielu wyznań. Tu obok zabytków katolickich, mamy liczne zabytki judaistyczne, a także prawosławne. Stąd ratowanie Starej Pragi, to ratowanie autentycznej, historycznej substancji miasta, to sprawa całej Stolicy. Wyrażamy przy tam pogląd, że nie ma Starej Pragi, bez czynnego, żywego Bazaru Różyckiego. J.Kasprzycki w książce "Warszawa sprzed lat" /Wyd. PTTK "Kraj" W-wa 1989/ określa Pragę, jako dziś najbardziej Warszawską. Ta trafność określenia wskazuje, że mieści się tu także problem chronienia i ratowania tradycji, folkloru, gwary warszawskiej.

W książkach, opracowaniach i encyklopediach odnoszących się do Warszawy, mamy omówienie wielu historycznie ukształtowanych targowisk, bazarów, hal handlowych, a dziś już nie istniejących. Jedyne ocalałe i ciągle czynny bazar warszawski to Bazar Różyckiego. Bazar o wielkiej historii odzwierciedlającej w swojej specyfice historię Polski. Mamy tu odbicie wszystkich wydarzeń ruchu niepodległościowego, I Wojny światowej, Wojny 1920 roku, okresu niepodległości, II Wojny światowej, obrony Warszawy w 1939 roku, lat okupacji, wymordowania kupców pochodzenia żydowskiego, wyzwolenia w 1945 roku, walki o handel w latach pięćdziesiątych, okresów pustki rynkowej, blasków i cieni przemian ustrojowych, drapieżnego sięgania po tereny bazarowe.

Bazar przez dziesiątki lat /do II Wojny światowej"/ był miejscem gdzie handlowali i współżyli kupcy polscy, żydowscy, ormiańscy, rosyjscy, ukraińscy, cygańscy.

Gdzie w codziennym życiu miało miejsce współzycie wielu narodowości, religii i kultur. Bazar ma też swoją kartę historyczną działań patriotycznych. Ma też swoją historię typowego cwaniactwa warszawskiego i handlowego, swoją barwną kronikę kryminalną ze specyficznymi obowiązującymi prawami i zasadami. Bazar odnajdujemy w rycinie, malarstwie, fotografice, literaturze, w przenikaniu do kabaretów warszawskich, piosenek ulicznych, powszechnych powiedzonek. Rymowane zachwalania towarów przez kupców obiegały całą Warszawę. Ta stara historia i tradycja ciągle się tli na Bazarze. Chcemy ją ratować, dać jej, możliwość dalszego istnienia, jako tego specyficznego, rdzennie warszawskiego folkloru. Dlatego też bronimy Bazaru Różyckiego.

Stara Praga to zaledwie 2-3 przystanki tramwajowe od Placu Zamkowego. Od Krakowskiego Przedmieścia, Zamku Królewskiego, Starego Miasta, przepięknego kompleksu zabytkowego z pietyzmem odbudowanego od fundamentów. To z dumą prezentowane turystom dowody naszego szacunku dla pamięci narodowej. Mamy tu unikalną szansę by obok tych obiektów, prezentować zachowaną i uratowaną od zniszczenia Starą Pragę, z jej pięknymi i unikalnymi dziełami architektów z XIX i XX wieku, ciągle żywo funkcjonującymi. To przejście od Traktu Królewskiego, od Krakowskiego Przedmieścia do ulicy Targowej równoległej i równoważnej długością, z jej unikalnym XIX wiecznym układem dwóch pasów jezdni, ze środkowym pasem zieleni, to turystycznie atrakcyjne pokazanie różnych epok rozwoju miasta. Zabytki Starej Pragi, funkcjonujący żywy Bazar Różyckiego, to także duża turystyczna szansa Starej Pragi i atrakcja turystyczna Stolicy.

Dziś Bazar Różyckiego, z różnych powodów, przede wszystkim z braku stabilizacji oraz wyraźnych i trwałych perspektyw, boryka się z olbrzymimi trudnościami. Obecnie na Bazarze funkcjonuje około 210 punktów handlowych, przy możliwości ich podwojenia a nawet potrojenia. Funkcjonujące obecnie punkty handlowe, zaopatruje około 1000 zakładów rzemieślniczych i drobnych krajowych przedsiębiorstw. Bazar jest więc też istotny dla rynku pracy. Bazar wymaga unowocześnienia i głębokiej modernizacji, przy zachowaniu oczywiście jego tradycyjnego funkcjonowania, widzimy możliwość lokowania na bazarze i w jego otoczeniu handlu rzadkimi, a poszukiwanymi artykułami. Dużą szansę widzimy w rozwoju różnorodnych usług, w tym obecnie deficytowych w Warszawie.

Byłoby to kolejne powiązanie z tradycją Bazaru oraz ulic Ząbkowskiej i Brzeskiej. Atrakcją Bazaru byłoby utrzymanie i rozwój tradycyjnej małej gastronomii. Byłoby to działanie ponad lokalne, które jak kiedyś przyciągałoby całą Warszawę. Wzmacniałoby to także atrakcyjność turystyczną.

Nakreśliłem kilka powodów dla których podjęło działalność Stowarzyszenie Przyjaciół Bazaru Różyckiego, dla których bronimy istnienia Bazaru Różyckiego i możliwości jego rozwoju.

Dzisiaj przede wszystkim apelujemy do Władz Miasta i Dzielnicy o trwałe ujęcie istnienia zmodernizowanego i unowocześnionego Bazaru Różyckiego w planach przestrzennego zagospodarowania Starej Pragi, w programach jej rewitalizacji i restauracji zabytków w chronionych zespołach urbanistycznych. Te rozstrzygnięcia będą podstawą do szukania rozwiązań prawnych skomplikowanej struktury własnościowej tych terenów. Nadrzędna musi być jednak sprawa racji historycznych, tradycji i społecznych Warszawy.